Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XIV. Nr. 173 (4836) WILNO, poniedziałek 19 czerwca 1939 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Goebbels bije rekord zakłamania

Dla Gdańska są miarodajne względy kulturalne. — Stanowcza wola powrotu do Rzeszy.

GDAŃSK. (PAT.) Na wczorajszym min. Goebelsa w teatrze miejskim zebraniu, odbytym w ramach tzw. tygodnia kultury niemieckiej, witał gauleiter Forster, stwierdzając, m. in., ż przyjazd min. Goebelsa do Gdańska bardziej niż kiedykolwiek podkreśla nierozerwalną łączność Gdańska z Rzeszą.

Następnie zabrał głos min. Goebbels, który po stwierdzeniu, że oderwany od Rzeszy Gdańsk stał się zagadnieniem międzynarodowym, zaznaczył, że nie pragnie rozwodzić się długo nad niemieckim charakterem Gdańska, czemu nawet kontrahenci nie zaprzeczają. Dla Gdańska nie są miarodajne względy polityczne lub gospodarcze, lecz jedynie kulturalne, które ujawniły się w stanowczej woli powrotu do Rzeszy. Granice polityczne mogą się zmieniać, jednak niezmienne są granice rasy, języka i krwi. W Gdańsku posługują się tym samym językiem niemieckim, jak i w innych miastach niemieckich. Gdańsk położony jest wprawdzie po tamtej stronie granicy politycznej, należy jednak do niemieckiej przestrzeni narodowej, obejmującej wszystkie ziemie, gdzie znajdują się Niemcy.

PARYŻ (Pat). Gwałtowne przemówienie Goebbelsa, wygłoszone w sobotę w Gdańsku spotkało się z powszechną dezaprobatą całej prasy paryskiej.

„Le Temps" w artykule wstępnym p. t. „minister Goebbels w Gdańsku" pisze, iż minął już czas, kiedy kanclerz Hitler z zadowoleniem wskazywał, że Gdańsk przestał być newralgicznym punktem Europy. Dotychczas zdawała się pozostawać jeszcze droga do rokowań między Polską a Niemcami. Sytuacja jednak jest inna z chwilą, kiedy jeden z głównych ministrów Rzeszy udaje się do Gdańska by publicznie podtrzymać tezę skrajnych elementów partii nar. socjalistycznej w Gdańsku.

Zbliżenie Jugosławii z Bułgarią

BIAŁOGRÓ. (PAT.) Dziennik „Jugoslovenska Posta" sygnalizuje możliwość dalszego zbliżenia i zacieśnienia współpracy pomiędzy Jugosławią i Bułgarią. Zdaniem dziennika, jest rzeczą zupełnie możliwą, iż niebawem dojdzie do spotkania w Białogrodzie między bułgarskim premierem i zarazem ministrem spr. zagr. Kiosseiwanowem, a premierem Cwetkowiczem i min. spr. zagr. Cincar Markowiczem.

Manewry floty włoskiej

koło wybrzeży Marokko

RZYM (Pat). Prasa donosi, że pierwsza eskadra włoska opuści w poniedziałek Neapol, udając się ku wybrzeżom Hiszpanii, Portugalii i Marokka W skład eskadry pod dowództwem admirała Riccardi wchodzić będą 2 pancerniki typu „Cavour", 10 krążowników z klasy 10.000 i 8.000 ton, 20 kontrtorpedowców. Stan osobowy eskadry wynosi 1000 oficerów i 20 tys. marynarzy. Ćwiczenia eskadry potrwają około 15 dni. „Popolo d'Italia" donosi, że druga eskadra włoska odejdzie niebawem na wschód. W obu wypadkach mają to być przewidziane programem ćwiczenia floty.

B. premier republikańskiej Hiszpanii podarował samoloty Meksykowi

MEXICO CITY (Pat). Dziennik „Ultimas Noticias" donosi, że dr Negrin postanowił scedować na rzecz rządu meksykańskiego 21 wojskowych samolotów, zakupionych przez b. czerwony rząd hiszpański w Stanach Zjednoczonych.

Samoloty te z powodu trudności transportowych nie mogły być na czas dostarczone do Hiszpanii iw obecnej chwili najdują się w porcie Vera Cruz.

Blokada koncesji w Tientsinie trwa

Anglia nie zamierza ustąpić. — Japonia zaostrza propagandę i kontrolę, lecz mimo to do koncesji dostarczona 8.000 jaj.

TIENTSIN. (PAT.) Jak donosi agencja Reutera z Tientsinu, członkowie kolonii agielskiej przebywający w koncesji zdecydowani są przetrwać blokadę, bez względu na trudności, jakie będą mieli do przezwyciężenia.

Koncesja angielska posiada spore zapasy ryżu i maki. Japończycy przy pomocy głośników zainstalowanych tuż nad granicą koncesji wzywają ludność chińską do wystąpień antyangielskich. Agitatorzy japońcy rozrzucili również duże ilości bibuły propagandowej, wzywającej ludność do zrzucenia panowania białych.

Posterunki japońskie, konrolujące osoby przechodzące przez granicę koncesji w szeregu wypadków dopuszczają się wobec kontrolowanych brutalnych wystąpień.

Dwa statki brytyjskie, które chciały zawinąć do portu, zostały zarzymane przez władze japońskie.

SZANGHAJ. (PAT.) Donoszą z Szanghaju, że w Tientsinie panuje spokój. Koncesja francuska naogół jest dobrze zaopatrzona w żywność, w koncesji zaś angielskiej daje się odczuwać brak pewnych artykułów. W ciągu nocy do koncesji angielskiej dostarczono 8000 jaj oraz większe ilości mięsa wołowego, ryb i jarzyn. Temperatura przekracza 40 st., czyniąc zupełnie niemożliwym wyczekiwanie u wrót koncesji na przepuszczenie przez posterunki japońskie. W ciągu dnia zanotowano szereg wypadków udaru słonecznego przed bramą.

Japończycy w dalszym ciągu prowadzą gwałtowną propagandę antybrytyjską.

Japonia proponuje Anglii współpracę w organizacji nowego porządku w Azii

TOKIO. (PAT.) Prasa japońska atakuje w ostry sposób W. Brytanię za jej stanowisko zajęte wobec bloka dy Tientsinu ostrzegając, że represalia gospodarcze, zastosowane wobec Japonii obrócą się przeciwko Anglii.

Czołowe dzienniki japońskie w niemal identycznych artykułach wstępnych sugerują, że W. Brytania postąpiłaby znacznie rozsądniej i z większą dla siebie korzyścią, gdyby zamiast bezskutecznie przeciwstawiać się Japonii weszła na drogę współpracy w dziele organizacji nowego porządku w Azji Wsch.

Jest to — zdaniem zgodnego chóru prasy japońskiej — nie tylko najlepszym, ale również i jedynym sposobem ochrony swych praw i interesów na tych terenach.

Min. Gafencu — najruchliwszy dyplomata — pojechał do Grecji

ATENY. (PAT.) Grecka urzędowa agencja telegraficzna ogłasza następujący komunikat oficjalny: W czasie swego pobytu w Atenach w dn. 15 i 16 czerwca br. Grzegorz Gafencu, minister spraw zagr. Rumunii odbył szereg rozmów z p. Metaxasem, premierem i ministrem spr. zagr. Grecji. Dn. 16 czerwca JKM król Jerzy zechciał przyjąć na audiencji p. Gafencu i zatrzymał go na śniadaniu. Rozmowy, jakie miały miejsce pomiędzy p. Metaxasem a Gafencu potwierdziły jeszcze raz całkowitą zgodność poglądów Rumunii i Grecji na wszelkie zagadnienia, interesujące bezpośrednio oba kraje.

W charakterze przewodniczącego Rady Ententy Bałkańskiej, p. Gafencu poinformował p. premiera Metaxasa o rozmowach, które odbył w ciągu ub. miesiąca z p. Cincar Markowiczem, ministrem spr. zagr. Jugosławii. Minister rumuński poinformował również premiera greckiego o rozmowach, jakie odbył w tych dniach z ministrem spraw zagr. Turcji oraz o nader zadawalniających rezultatach tej wizyty oficjalnej w Ankarze.

P. premier Metaxas był bardzo szczęśliwy, mogąc skonstantować, że zasady, kierujące Ententą Bałkańską, a mianowicie niezależność, jedność i polityka zdecydowane pokojowa otrzymały nowe potwierdzenie, które niewątpliwie przyczyni się do pogłębienia zaufania i dalszego rozszerzenia wzajemnych stosunków pomiędzy czterema państwami zaprzyjaźnionymi i sprzymierzonymi.

P. Gafencu w ciągu niedzieli odbędzie wycieczkę, a w poniedziałek na pokładzie rumuńskiego parowca „Dacia" powróci do Rumunii przez Stambul, gdzie odwiedzi patriarchę Ekumenicznego.

Królowa Polskiego Morza — patronką automobilistów

PUCK (Pat). Kult dla Królowej Polskiego Morza, cudownej statuy mieszczącej się w kościele swarzewskim nad zatoką Pucką, stale rośnie. Niedawno temu gdyński automobil klub Polski świątynię w Swarzewie ogłosił jako kościół automobilklubu, budowną statuę jako patronkę organizacji. Następnie batalion morski w Wejherowie na swym sztandarze umieścił podobiznę Królowej polskiego morza.

Poza tym wszystkie szkoły nad brzegami otwartego Bałtyku otrzymały wizerunki cudownej statuy.

Obecnie na statkach handlowych polskich umieszczone zostały płaskorzeźby Króowej Polskiego Morza, wykonane przez artystkę - rzeźbiarkę Dąbkowiczówne.

Kronika telegraficzna

— POŻAR W HAIFIE. — W ciągu nocy z soboty na niedzielę pożar strawił historyczną synagogę w Tyberjadzie. Przyczyną pożaru był prawdopodobnie brak dozoru ze strony dozorcy.

— BOMBA W KAWIARNI ŻYDOWSKIEJ — Niemieckie Biuro Informacyjnedonosi, że ub. nocy nastąpiła eksplozja bomby w uczęszczanej przez Żydów kawiarni Riva w starej dzielnicy Pragi. Urządzenie wewnętrzne kawiarni zostało zniszczone. 4 osob yodniosło ciężkie, a 15 osób lżejsze rany. Policja wszczęła dochodzenia.

Ogólnopolski zjazd delegatów Kolejowego Przysposobienia Wojsk.

WARSZAWA (Pat). W niedzielę 18 czerwca obradował w Warszawie czwarty Walny Zjazd delegatów kolejowego przysposobienia wojskowego, na który przybyło 200 delegatów ze wszystkich większych środowisk kolejowych z całego kraju.

Po nabożeństwie na intencję zjazdu odprawionym w kościele Zbawiciela, rozpoczęły się o godz. 9 rano w sali kasyna garnizonowego obrady wstępne zjazdu, które zagaił prezes Zarządu Głównego KPW Władysław Starzak.

O godz. 12 w południe w sali Filharmonii Warszawskiej nastąpiło uroczyste otwarcie Zjazdu w obecności reprezentującego P. Prezydenta Rzeczypospolitej i pana prezesa Rady Ministrów min. komunikacji Juliusza Ulrycha, reprezentanta p. ministra spraw wojskowych gen. W. Piekarskiego, wiceministra komunikacji inż. J. Piaseckiego, przedstawicieli państwowego urzędu WF i PW, przedstawiciela prezydenta miasta wiceprezydenta dr Graby-Łęckiego, dyrektorów kolei i dyrektorów departamentów min. komunikacji, delegatów pokrewnych organizacyj społecznych i kolejowych związków zawodowych oraz licznie przybyłych gości.

Po słowie wstępnym przewodniczącego zjazdu inż. W. Widawskiego oddano hołd pamięci Marszałka Piłsudskieog. Pieśni i utwory muzyczne wykonały chór i orkiesta KPW. Na stępnie wygłosił przemówienie prezes Zarządu Głównego Władysław Starzak.

Następnie wygłosił przemówienie minister komunikacji J. Ulrych.

Po przemówieniu p. ministra wielokrotnie przerywanym przez zebranych huczanymi okalskami, przewodniczący inż. M. Widawski oznajmił zjazdowi o przyjęciu przez *ministra Józefa Becka godności członak honorowego KPW*, co wywołało na sali entujastyczne okrzyki na cześć pana ministra.

Silni, gotowi...

Hasło to, rzucone przez gen. Berbeckigo wezwało społeczeństwo do ofiarności na dozbrojenie lotnicze kraju. I chociaż subskrypcja POP już dawno się skończyła, a teraz się płaci zdeklarowane przedtym kwoty — hasło to nic nie straciło ze swej aktualności — nadal bowiem powinno pod trzymywać zapał społeczeństwa we wszystkim, co przyczynić się może do zwiększenia obronności naszej.

Pod tym też hasłem odbyła się 17 bm. w Auksztagirach, na terenie szkoły szybowcowej Kolejowego Koła L. O. P. P. — uroczystość poświęcenia nowego hangaru, ufundowanego z drobnych składek członków Kół Kobiecych Kolejowego Koła LOPP.

Z pośród długiego łańcucha dowodów patriotyzmu i ofiarności społeczeństwa dar ten na specjalne zasługuje podkeśrenie ,albowiem służyć będzie przygotowaniu rezerw do służby powietrznej. Ma to tym większe znaczenie, że szkolenie rezerw lotniczych jest bardzo kosztowne i dzięki temu nie posuwało się może dotychczas w tempie dostatecznie szybkim.

Zasługa ofiarodawców jest tym większa, że połączona ze znacznym wysiłkiem materialnym, gdyż koszty budowy hangaru wyniosły około 17 tys. złotych.

Uroczystość, w obecności p. woj. Maruszewskiego, p. dyr. Głazka i wyższych oficerów lotnictwa z płk. Skarżyńskim na czele, rozpoczęła się od właściwego poświęcenia budynku i szybowca „Salamandry" — ofiarowanego tegoż dnia przez Szkołę Koło LOPP szkole szybowcowej oraz odsłonięcia tablicy pamiątkowej przez płk. Skarżyńskiego. Następnie kolejno przemawiali p. dyr. Głazek, pani Głazkowa — w imieniu ofiarodawczyń, prezesi Koła Kolejowego LOPP i Koła Szybowcowego, p. dyr. Żelski — jako kurator Szkolnego Koła LOPP.

Po części oficjalnej nastąpiło śniadanie i wreszcie — najbardziej atrakcyjne — loty pokazowe. Niestety wskutek silnego wiatru odbył się tylko jeden lot — nowoofiarowanej „Salamandry". Instruktor szkoły, mimo złych i niebezpiecznych warunków atmosferycznych wykonał brawurowo kilkonasto minutowy lot ponad lotniskiem i budynkami szkoły. Wśiki, złocisty motyl bezszelestnie krążył nad zebranymi, wykonywał sprawnie zwroty, koła — wreszcie łagodnie osiadł na murawie lotniska.

Piękny i pożyteczny dla kraju sport.

Obsługa specjalna „Kurjera Wil." z Kowna

„Tautinincy atakują rząd"

KOWNO. 16.VI. Dyskusja w Sejmie nad rządowym projektem zmiany budżetu na rok bież. dała kilku posłom z ugrupowania narodowców okazję do ostrych napaści na politykę wewnętrzną i finansową rządu konsolidacji narodowej. Jakkolwiek ugrupowanie to posiada w Sejmie bezwzględną większość, omawiany projekt został przyjęty w pierwszym czytaniu i odesłany do komisji.

W kilka dni później atak ponowiono przy rozważaniu również rządowego projektu zmiany ustawy o szkolnictwie średnim, przewidującego zrównanie w prawach nauczycieli gimnazjów prywatnych z rządowymi. Krótko mówiąc, chodziło o emerytury ze skarbu państwa dla nauczycieli szkół prywatnych, pozostających przeważnie w rękach organizacyj katolickich. Po dosyć burzliwej wymianie zdań, projekt w tajnym głosowaniu został odrzucony 31 gł. przeciwko 11. (Sejm litewski po ustąpieniu posłów z obszaru kłajpedzkiego składa się obecnie z 46 posłów).

Uchodzący dotąd za półurzędówkę, a pozostający nadal pod kierownictwem narodowców „Lietuvos Aidas" wystąpił przeciwko organizowanej opozycji, „Lietuvos Żinios" i „XX Amżius", z zarzutem zbagatelizowania na ich łamach uroczystości imienin Prezydenta Republiki. Oba dzienniki dają ostrą odprawę, zastrzegając się przeciwko wciąganiu osoby Prezydenta Republiki do dyskusji.

Przytoczone powyżej fakty są komentowane jako pierwsze próby odegrania się monopartyjnego ancien régime'u. (n)

Prof. Woldemaras nie wraca

KOWNO. 16.VI. Ostatnio w kołach politycznych rozeszły się pogłoski, jakoby prof. Woldemaras został powiadomiony przez czynniki decydujące, iż przyjazd jego do Litwy byłby niepożądany, wobec czego wypadło mu zrezygnować z tego zamiaru. (n)

Min. Charwat i prof. Bujwid w Rotary Klubie

KOWNO. 16.VI. Rotary Klub wydał w tych dniach obiad na cześć posła R. P. w Litwie min. Charwata i prezesa krakowskiego Rotary Klubu prof. Bujwida. (n)

Wymiana więźniów politycznych

KWNO. 16.VI. Prasa litewska donosi, że pomiędzy polskim i litewskim Czerwonym Krzyżem są prowadzone rozmowy w sprawie wymiany więźniów politycznych. W najbliższym czasie obu rządom ma być przedstawiony projekt porozumienia w tej sprawie. (n)

Naukowcy litewscy jadą do Polski

KOWNO. 16.VI. W okresie ferii letnich wyjeżdżają do Polski prorektor U. W. W. prof. Jodała dla zaznajomienia się z produkcją cementu w Wileńszczyźnie oraz st. asystent przy katedrze języka literatury litewskiej na U. W. W. Jonikas, który ma poszukiwać w archiwum T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie materiałów do dysrtacji. (n)

Wdzięczność za opiekę nad grobem Bielunasa

KOWNO. 16.VI. Jak już donosiliśmy, bież. lata projektowane jest przewiezienie do Litwy zwłok literata litewskiego Jana Bielunasa, który w r. 1907 zmarł i został pochowany w Zakopanem.

Ostatnio mogiłę jego odwiedziła delegacja litewska na zjazd walki z gruźlicą w Gdyni. Jeden z uczestników delegacji, znany działacz socjalistyczny dr Garmus, stwierdza obecnie na łamach „Lietuvos Żinios", że mogiła Bielunasa znajdowała się stale pod opieką miejscowego społeczeństwa polskiego i władz komunalnych oraz że polskie koła urzędowe obiecały poparcie projektu ekshumacji i przewiezienia zwłok. W zakończeniu dr Garmus pisze: „Muszę wyrazić najserdeczniejsze litewskie „aćiu" — „dziękuję" zarówno burmistrzowi Zakopanego inż. E. Zaczyńskiemu, jak i wszystkim mieszkańcom Zakopanego, całej jego ludności za tak wielką troskę o naszego pisarza Jana Bielunasa oraz za uroczyste i serdeczne przyjęcie naszej delegacji i okazanie jej gościnności. Raz jeszcze w imieniu całej delegacji mówię „aćiu" i „aćiu". (n)

Nie będzie pielgrzymki polskiej z Kowna

KOWNO. 16.VI. Polskie R.-K. T-wo Dobroczynności w Kownie zamierzało w dn. 29 czerwca — 2 lipca urządzić pielgrzymkę do Wilna, lecz ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło zezwolenia.

Pierwsza pielgrzymka tej organizacji bawiła, jak wiadomo, w Wilnie na Zielone Świątki. Już wówczas spośród 120 osób zapisanych zezwolono na wyjazd tylko 40. (r)

Pioruny sieją śmierć

Nad Słonimszczyzną przeszła burza z piorunami, od których powstało szereg uszkodzeń linii telefonicznych. Jeden z piorunów uderzył w dom Romanowskiego w okolicy Radziwiłłowicze, pow. słonimskiego, zabił się dzacego w oknie 8-mio letniego Michała Romanowskiego i spowodował pożar, od które go domi spłonął doszczętnie. Poza tym zanotowano w tym dniu kilka drobniejszych pożarów na terenie powiatu, powstałych od uderzeń piorunów.

Teatr Lutnia

Słodka dziewczyna

Operetka w 3 aktach. — Muz. G. Reinhardta.

Niefrasobliwa, stara operetka, jak treścią tak muzyką nie przekraczająca średniego banału, ale nagół przyjemna, miejscami — istotnie zabawna, tak że warta jest ujrzenia i (mniej!) usłyszenia — o ile chodzi o miły, „bezproblematyczny" wieczór. Mniejsza o treść—jest to dość zgrabnie sklecona komedia nieporozumień na tle atmosfery byłego — bezpowrotnie byłego! — Wiednia.

Wokalna strona nagół nie daje ciekawego popisu solistom, natomiast zespołowe sceny (np. finały) są pisane efektownie.

Wykonawcy — ogólnie biorąc — nie dali nowych kreacyj. W większym czy mniejszym stopniu przypadło im wszystkim robienie groteski, w której Wyrwicz był b. powściągliwy; Piasecka — bardzo miła; Iżykowski — chwilami doskonały; a na ogół — dobry. Dembowski tym razem nie miał pola do popisu.

„Dziewczyna" względnie (zgodnie z zapowiedzią) „słodka" była J. Kulczycka, która — nie stwarzając jednolitego typu — dała momenty naprawdę dobrej gry komediowej.

Zwykłe szczere słowo uznania za przemyślaną i kulturalną grę nawet w epizodach — Rychterowi. Swoją piosenkę zrobił z nastrojem (mezzo-voce!) i trafił do przekonania słuchaczom, nie ubiegając się do żadnych tanich efektów.

Artystyczną bohaterką wieczoru była jednak Halmirska, która przyniosła ze sobą na scenę tyle werwy, tyle aktorskiej inwencji, że dopiero później uświadomiono sobie, że ten typ nie jest wspaniale zaimprowizowany „tylko konsekwentnie zamierzony i urzeczywistniony. W ten sposób uratowała niejedną dłużyznę, wołającą o ołówek reżyserski, nie jedną absurdalną sytuację.

O „tańcu tyrolskim" — zupełnie poprawnie wykonywanym — nie potrafię powiedzieć nic innego, prócz tego co na wstępie — o całości w ogóle. W każdym razie, po „Błękitnej masce" nawet skromna „Słodka dziewczyna"—to zasłużone zadośćuczynienie.

Była to ostatnia premiera w sezonie. Nasz zespół opuszcza nas dla Krynicy. Życzmy więc sobie nawzajem dobrego wypoczynku!

S. W.-K.

Podziękowanie

Zarząd Ligi Drogowej Okręgu Wileńskie go serdecznie dziękuje wszystkim, którzy kierując się jedynie zrozumieniem doniosłości pożytku sprawy i dobrą wolą, bezinteresownie wzięli udział w tygodniu propagandowym nauki jazdy i chodzenia, zorganizowanym na trenie całego województwa w czasie od 4 do 11 czerwca rb., a mianowicie:

Zarządowi miasta Wilna, Dyrekcji Poczt i Telegrafów, Polskiemu Radiu, Towarzystwu Elektrit, Klubom Motocyklowym: Związku Strzeleckiego, Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów i KPW, Towarzystwom Komunikacyj Autobusowych: Zamiejskich i Miejskich, Właścicielom Autodorożek, którzy wzięli udział w pochodzie propagandowym w dniu 4 czerwca rb. oraz za liczny udział w tym że pochodzie właścicielom dorożek konnych z Prezesem Związku Dorożkarzy Cieślakiem na czele.

Nowi dziekani na USB

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa i Nauk Społecznych na Uniwersytecie Stefana Batorego. Na zebraniu tym dokonany został wybór nowego dziekana. Dziekanem wybrany został prof. Iwo Jaworski.

Odbyło się również posiedzenie Rady Wydziału Teologii. Dziekanem na nowy rok akademicki został ks. prof. Klepacz.

—o—

Pociąg popularny do Druskienik

Wileński Związek Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych organizuje w dniu 2 lipca br. wycieczkę do Druskienik pociągiem popularnym.

Koszy przejazdu w obie strony wynoszą 5 zł 20 gr. Wyjazd z Wilna nastąpi o godz. 6 rano, powrót tegoż dnia wieczorem.

Zapisy będzie przyjmował skarbnik Związku, ul. Jagiellońska 8, p. Wacław Mołodecki, od dnia 20 bm. w godz. od 9 do 19.

Kurjer Sportowy

Polska pokonała Szwecję 8:6

Rozegrany w Katowicach międzypaństwowy mecz szczypiorniaka pomiędzy reprezentacjami Polski i Szwecji przyniósł zwycięstwo Polakom w stosunku 8:6 (5:3).

Mecz nie należał do ciekawych. Gra prowadzona była obustronnie ostro, na skutek czego sędzia przerywał ją raz po raz. Drużyna polska mimo zwycięstwa nie mogła zadowolić. Słabo grał zwłaszcza atak, który nie potrafił zdobyć się na składne akcje, a większość bramek uzyskał z wypadów. Pod tym względem Szwedzi zaprezentowali się lepiej, chociaż grali mniej skomplikowanym sposobem. Atak polski zasługuje jedynie na pochwałę za ostatnie minuty gry. Gdy przy stanie meczu 6:6 i dopingu publiczności zdobył się na dwie składne akcje, które zakończyły się bramkami, a które w sumie przyniosły zwycięstwo drużynie polskiej.

Drużyna szwedzka górowała nad Polakami wzrostem. Była również szybszą od polskiej, jednak grała nieco za ostro. Najlepszym graczem drużyny był lewy łącznik Leworski Tuśen oraz bramkarz.

Sukces Jędrzejowskiej w Paryżu

W rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Francji w Paryżu podwójny sukces odniosła Jadwiga Jędrzejowska, która zdobyła wice-mistrzostwo Francji w grach indywidualnych pań. Mistrzostwo zdobyła Mathieu bijąc Polkę w finale 6:3, 8:6.

Drugim sukcesem jest mistrzostwo w grze parami pań uzyskane wespół z Mathieu. Mistrzowska para pokonała w finale parę jugosłowiańską Floryan — Kovacs 7:5, 7:5.

Gorzej się powiodło naszym panom, bowiem para nasza Tłoczyński i Baworowski przegrała w sobotę z parą amerykańską Mc. Neill — Harris mecz półfinałowy w stosunku 4:6, 7:5, 4:6, 6:2, 6:3.

Pocieszyć nas może fakt, że wczoraj para amerykańska zdobyła mistrzostwo Francji, bijąc w finale parę francuską Borotra — Brugnon 4:6, 6:4, 6.0, 2:6, 10:8.

Dania pokonała Norwegię 6:3

W Kopenhadze w międzypaństwowym meczu piłkarskim Dania pokonała Norwegię 6:3.

Walki o mistrzostwo Ligi

Wczoraj w meczach o mistrzostwo Ligi Piłki Nożnej padły następujące wyniki:

Wisła — Warszawianka 1:0.
AKS — Union Touring 7:1.
Ruch — Warta 1:1.
Garbarnia — Polonia 2:2.
Pogoń — Cracovia 3:0.

Po meczach tych tabelka mistrzostw zmieniła się nieznacznie:

	gier:	pkt:	st. br.:
1) Ruch	10	15:5	39:11
2) Wisła	9	12:6	18:13
3) AKS	9	11:7	26:13
4) Warta	9	11:7	24:13
5) Pogoń	9	11:7	19:15
6) Cracovia	9	10:8	12:20
7) Garbarnia	10	8:12	17:24
8) Polonia	8	5:11	16:19
9) Warszawianka	8	4:12	13:22
10) Union-Tourin	9	3:15	11:44

Zwycięstwo Kusocińskiego w Wyborgu

W niedzielę Kusociński startował w Wyborgu na 1500 metrów, mając za przeciwników kilku znanych biegaczy fińskich. Kusociński wygrał zdecydowanie w czasie 3:54,4. Na drugim miejscu znalazł się Sarkama, który uzyskał czas 3:54,6. Należy zaznaczyć, że Kusociński biegł przeciwko wiatrowi. W Wyborgu przypuszczają, że gdyby nie silny wiatr, Kusociński pobiłby rekord Polski.

Pierwsza runda o puchar Środkowej Europy

Pierwsza runda zawodów piłkarskich o puchar Środkowej Europy przyniosła następujące wyniki:

W Budapeszcie praska Sparta, która w ostatniej chwili otrzymała zezwolenie na wyjazd pokonała Ferencvaros 3:2, w Medjolanie Ambroziana zwyciężyła Ujpest 2:1, wreszcie w Bukareszcie Venus odniosła zwycięstwo nad Bolonią 1:0.

Konkurs zamknięcia w Bukareszcie

Na zakończenie zawodów konnych w Bukareszcie rozegrany został konkurs zamknięcia. Zwyciężył Belg kpt. Gonze na Ali-Babie przed kpt. Zahei, który zajął również trzecie miejsce na drugim koniu. Dalsze miejsca zajęli: 4) por. Huckmax (Niemcy), 5) por. Skulicz (Polska), 6) por. Weidemann (Niemcy), 7) kpt. Wołoszowski (Polska), 8) kpt. Tzopescu (Rumunia), 9) kpt. Pohorecki i 10) kpt Czerniawski.

KRONIKA

CZERWIEC 19 Poniedziałek

Dziś: Gerwazego
Jutro: Sylweriusza P. M.

Wschód słońca — g. 2 m. 43
Zachód słońca — g. 7 m. 56

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— ZAPOMOGA MIASTA DLA SZKOŁY GOSPODARSTWA. Magistrat na ostatnim posiedzeniu przyznał pewną subwencję Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet, przeznaczając ją na cele szkoły gospodarstwa, prowadzonej przez ten Związek.

— Dalsze zmniejszenie się bezrobocia W ciągu ubiegłego tygodnia liczba bezrobotnych na terenie Wilna uległa dalszemu zmniejszeniu się. W stosunku do tygodnia poprzedniego bezrobocie zmniejszyło się o przeszło 100 osób.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— ZARZĄD ODDZIAŁU GRODZKIEGO LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ W WILNIE podaje do wiadomości ogółu członków, iż ukonstytuował się na zebraniu w dniu 16 bm. w składzie następującym: prezes Zarządu — red. Hryniewicz Franciszek, wiceprezesi — dyr. Miłkowski Roman i dyr. Bielunas Bronisław, skarbnik — Korzon Augustyn, sekretarz — mgr. Kłyszejko Józef, kierownik Sekcji Propagandowo-Prasowej — red. Sakowicz Włodzimierz, kierown. Sekcji Obrony Morskiej — Hołownia Dominik, członek Zarządu — Wiśniewski Stanisław.

Sekretariat Oddziału Grodzkiego czynny jest od godz. 18 codziennie z wyjątkiem sobót.

— ZARZĄD KOŁA NR 6 ZWIĄZKU REZERWISTÓW W WILNIE podaje do wiadomości członków, że lokal Koła mieści się przy ul. Kalwaryjskiej 84 m. 4 II piętro. Sekretariat czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do g. 21.

Zarząd Koła Nr 6 podaje do wiadomości członków, że 25 bm. odbędzie się marsz Kół Nr Nr 4 i 6 połączony z wycieczką na trasie Wilno — Czarny Bór. Zbiórka 25 bm. o godz. 7 rano na podwórzu Federacji PZOO (ul. Św. Anny 2).

Zarząd Koła Nr 6 Zw. Rez przyjmuje zgłoszenia członków na Zjazd Legionistów Polskich w Krakowie, który ma się odbyć w sierpniu rb., do dnia 23 bm. Koszty przejazdu wynoszą 14 zł od osoby w obie strony.

RÓŻNE

— Wileński Komitet Wykonawczy IV Zjazdu Prawników Polskich, mającego odbyć się w Gdyni 3—6 września 1939 r. zawiadamia wszystkich Prawników, że zapisy na Zjazd uskutecznia sekretariat Komitetu, mieszczący się w gmachu Sądu Apelacyjnego, ul. Mickiewicza 36, pokój Nr 236, tel. 12-97.

Ze względu na miejsce Zjazdu i w związku z obecną sytuacją polityczną, Komitet Wykonawczy wzywa wszystkich prawników z różnych dziedzin pracy do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tym Zjeździe.

— POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS" organizuje pobyty ryczałtowe na Wybrzeżu Ryskim. Ceny od zł 170. Pierwsza wycieczka wyrusza w dn. 2.VII. Zapisy do dnia 23.VI

NOWOGRÓDZKA

— W budżetach związków samorządowych na terenie woj. nowogródzkiego na rok 1939-40 preliminowana jest na budowę i utrzymanie dróg, ulic i mostów kwota 1.433.521 zł. w czym: powiatowe związki na morządowe 1.163.020 zł, samorządy miejskie 105.454 zł oraz gminy wiejskie 165.047 zł. Nie wliczone są tu wydatki nadzwyczajne na budowę dróg i ulic, sięgające paruset tysięcy zł. Obok tego naturalne świadczenia drogowe przekraczają równowartość 2.000.000 zł. Razem więc w Nowogródczyźnie samorządy i ludność w formie naturalnych świadczeń drogowych — przeznaczają na budowę i utrzymanie dróg około 4.000.000 zł.

NIEŚWIESKA

— 108 zł 07 gr. Mam zaszczyt donieść, że młodzież Państwowego Liceum i Gimnazjum cały dochód netto z odegranego przez nią w dniu 11 czerwca rb. widowiska regionalnego przekazała na Fundusz Obrony Narodowej. Dochód wynosił 108 zł. 07 gr.

Dyrektor X. Jan Grodis.

Wiadomości radiowe

WŁÓCZĘGA PO WODACH BRASŁAWSZCZYZNY.

Rozmaita może być ta włóczęga. Przyzwyczailiśmy się do kajakowej. A tymczasem właśnie jeziora Brasławskie należą do nielicznych terenów wodnych, na których można uprawiać turystykę na żaglu. Możliwości te omówi w pogadance turystycznej p. t. „Brasławszczyzna pod żaglami" dr Władysław Sarnecki w poniedziałek, 19 czerwca o godz. nie 17.30.

CHÓR Z MUROWANEJ OSZMIANKI PRZED MIKROFONEM.

W celu zachęcenia chórów prowincjonalnych Wileńszczyzny do pracy, która jest bardzo ważnym czynnikiem w kulturze kraju, Polskie Radio daje takim zespołom możność wystąpienia przed mikrofonem i wykazania się wynikami pracy. W myśl tego założenia wystąpi w studio wileńskim w poniedziałek, 19 czerwca o godz. 17.40 chór Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i odśpiewa kilka pieśni kompozytorów polskich.

Na wycieczce różnie bywa

Wczoraj, w niedzielę zwolennicy wycieczek statkiem do Werek zawiedli się w swych nadziejach na pogodę — deszcz padający od wczesnego popołudnia popsuł wiele.

Znacznie jednak gorzej na Werkach wyszli panowie Łutowicz Bol. (Wiłkomierska 28) i Jasiński Antoni (Pijarska 10), wybrawszy się w towarzystwie pań do Werek — wrócili do domu — jeden bez butów, drugi bez marynarki i teczki. Jedna z towarzyszących im pań straciła teczkę i różne drobiazgi. Przedmioty te zostały skradzione w czasie gdy oddalili się na odległość, jak twierdzą poszkodowani, nie większą niż 8 metrów. Zb.

Nowinki radiowe

Konkurs szkolny R. W.

Przed kilku miesiącami Rozgłośnia Wileńska rozpisała konkurs na prace o znaczeniu radiofonii wśród młodzieży szkolnej.

Konkurs napotkał żywy oddźwięk w rzeszach młodocianych sympatyków radia. Najlepszym tego dowodem było przeszło 50 prac nadesłanych na konkurs.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi za parę tygodni. Obecnie więc podajemy tylko garść bliższych szczegółów. W konkursie wzięły udział następujące szkoły średnie: Gimnazjum w Święcianach 11 prac, w tym kilka reportaży z wędrówek letnich. Jeden z autorów obrał sobie dość trudny temat, a mianowicie: „dramatrg w radio". Gimnazjum O. O. Jezuitów w Wilnie, 10 prac, przeważające tematy „radio, a wieś", „radio i młodzież". Dalej nadesłano prace, z Gimnazjum Słowackiego, Adama Mickiewicza (między in. temat „Koncert Paderewskiego). Poza tym wzięli udział w konkursie wychowankowie gimnazjum im. Stefana Batorego w Wołkowysku im. Romualda Traugutta w Świsłoczy itd.

* * *

Zarówno liczba nadesłanych prac jak i tytuły utworów wskazują, że większość autorów zainteresowała się głównie z problemu tami: rolą radia w krzewieniu kultury na wsi i wpływem radia na młodzież. Zobaczymy jak się te rzeczy układają w młodych oczach. **I.**

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

„DAMA OD MAKSYMA" na przedstawieniu wieczorowym.

Dziś, w poniedziałek dn. 19 b.m. o godz. 20 przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance wypełni arcywesoła, komedia muzyczna w 3 aktach G. Feydeau p. t. „DAMA OD MAKSYMA" w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Opracowanie muzyczne Tadeusza Sygietyńskiego, tańce układu J. Ciesielskiego. W roli tytułowej Xenia Grey w otoczeniu premierowej obsady zespołu. Piękna oprawa dekoracyjna — J. i K. Galusów.

PREMIERA W TEATRZE NA POHULANCE! Najbliższą premierą Teatru Miejskiego na Pohulance, którą przewiduje się w bieżącym tygodniu — będzie lekka komedia Benedettiego p. t. „SZKARŁATNE RÓŻE" w reżyserii Sawana. Wykonawcy pp.: W. Alexandrowicz, St. Jaśkiewicz i W. Surzyński.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

WIECZÓR LEONA WYRWICZA. Dziś Leon Wyrwicz wystąpi w Lutni w repertuarze, w którym nie ma naśladowców i konkurentów. Wieczory L. Wyrwicza mają specjalny, jemu tylko właściwy posmak i charakter. Nacechowane humorem jemu tylko znaną charakterystyką, są słuchane zawsze z wielkim zainteresowaniem i ukontentowaniem, to też Leon Wyrwicz jest ulubieńcem całej Polski.

WYSTĘPY KULCZYCKIEJ i DEMBOWSKIEBO. Jutro wraca na repertuar „*Słodka dziewczyna*" premiera która odbyła się z wielkiem powodzeniem w sobotę.

UWAGA: Radioabonenci korzystają ze specjalnych zniżek.

Wszechpolski zjazd rabinów w Wilnie

Dziś, 19 bm., rozpocznie swe obrady w Wilnie trzydniowy zjazd rabinów z terenu całej Polski.

Na zjazd ma przybyć około 350 rabinów i cadyków.

Zwołanie do Wilna wszechpolskiego zjazdu rabinów wiąże się, z przypadającym obecnie, 15-letnim jubileuszem istnienia w Wilnie uczelni rabinacko-talmudystycznej. Uczelnie ta wśród Żydów w całej Polsce cieszy się dużym uznaniem, kształci bowiem kadry uczonych rabinów-talmudystów.

22 procent należności mają otrzymać wierzyciele banku Bunimowicza

Jak się dowiadujemy, prace upadłościowe b. Banku Bunimowicza posunęły się już daleko naprzód.

Podobno wypłacane będzie wierzycielom należność w wysokości 22 proc. zdeponowanych w banku sum.

Praca listonoszów w radiofonizacji kraju

Rozstrzygnięcie Akcji Premiowej

Sprawa radiofonizacji kraju zaczyna co raz bardziej wysuwać się na jedno z czołowych i aktualnych zagadnień w rozwoju kulturalnym i oświatowym społeczeństwa. To też niemal z każdym dniem przybywa coraz więcej pionerów tej sprawy, którzy w zrozumieniu niezastąpionych już dziś wartości radia, szerzą je i rozpowszechniają.

Do takich właśnie pionerów zaliczyć można listonoszów, szczególnie zaś listonoszów wiejskich, którzy z tytułu swej pracy docierają do najbardziej odległych i zapadłych wsi i przynoszą informacje o tym, co to jest radio, odbiornik radiowy i jakie można mieć z niego korzyści.

Polskie Radio, doceniając pracę i wysiłki listonoszów, organizuje dla nich co roku specjalne Akcje Premiowe, których głównym zadaniem jest propagowanie radia, a następnie werbowanie nowych abonentów.

W dniu 14 czerwca b. r. zakończono właśnie taką Akcję Premiową, ogłoszoną dla wszystkich listonoszów i posłańców wiejskich w dniu 1 lutego br. W Akcji wzięło udział 287 listonoszów, którzy w ciągu 3 miesięcy zjednali 4442 abonentów. Sąd Konkurs., w skład którego weszli przedstawiciele Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju i Polskiego Radia, po rozpatrzeniu nadesłanych odpowiedzi rozdzielił 100 nagród, z których pierwszą w postaci premii zł. 250 zdobył za najlepsze wyniki p. Franciszek Lipiński z urzędu pocztowego Drzycim.

Nagrodę drugą — odbiornik radiowy — zdobył p. Franciszek Dywalski z urzędu pocztowego Nakło n. Notecią, nagrodę trzecią, rower — p. S. Koralewski z agencji pocztowej Błachownia. Następne nagrody: 2 premie po 50 zł, 12 premii po 20 zł, 31 premii po 10 zł oraz 52 premie po 5 zł przyznano kolejno uczestnikom Akcji według osiągniętych wyników.

Prócz 100 premii, które Polskie Radio ogłosiło w ulotkach informacyjnych do listonoszy, zapowiadając Akcję Premiową — Sąd Konkursowy ustanowił 187 dodatkowych premii pocieszenia po 5 zł, dla podkreślenia wartości pracy listonoszy na polu radiofonizacji kraju.

Wszystkie premie wraz ze specjalnymi zawiadomieniami zostaną nagrodzonym wysłane w pierwszych dniach lipca.

Nowy zarząd ZPOK w Wilnie

11 czerwca rb. odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie, na którym wybrano nowy Zarząd w następującym składzie:

Przewodnicząca — p. Pełczyńska Wanda; Wiceprzewodniczące — pp. Hillerowa Maria, Dr Waśniewska - Swadowa Zofia i Olechnowiczowa Wiktoria; Sekretarka—p. Żerebecka Maria; Skarbniczka — p. Dąbrowska Apolonia; Członkowie Zarządu — p. p. Wierusz - Kowalska Hanna, Chorzelska Matylda, Kamińska Sabina, Żwierkowa Stanisława, Tomaszewska Jadwiga, Mozołowska Jadwiga, Monikowska Czesława, Drużyłowska Jadwiga, Masiejewska Eugenia, Hankowa Michalina, Szlagierówna Maria.

Komisja Rewizyjna — pp. Bildziukiewiczowa Teofania, Świecimska Maria, Korsakowa Felicja. Zastępczynie — pp. Zawistowska Wanda i Jastrzębska Kazimiera.

Sąd Organizacyjny — pp. adw. Iszorowa Stanisława, Staniewiczowa Eugenia, Popławska Helena. Zastępczynie—pp. dr doc. Hurynowiczówna Janina i Pelczarow Janina.

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ i PODEJRZENIE

7

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Denvers nie miał auta, a Jimmy nie zabrał swojego, musieli więc wziąć taksówkę. Minął dobry kwadrans, zanim wyjechali z Remuera Road na Ascot Avenue. Wóz zatrzymał się przed mile wyglądającym domkiem, położonym z dala od ulicy. Wąski chodnik, z płyt kamiennych ułożony, prowadził w głąb ogrodu. Domek pogrążony był w zupełnych ciemnościach — nie można było dojrzeć najmniejszego światła w oknach.

— Pewno mieszkańcy poszli już spać! — zauważył Jimmy. — To wszystko wygląda nieszczególnie: nie możemy przecież ich budzić. Jak myślisz?

— Chwileczkę... — Denvers wszedł na werandę i nacisnął klamkę. Drzwi nie były zamknięte i ustąpiły od razu. — Wejdźmy, Jimmy, i zajrzyjmy do środka.

— Ależ nie możemy wchodzić do domu, jak złodzieje! — protestował Jimmy.

— Głupstwo! — obstawał przy swoim Denvers. — Jeżeli ktoś nas przyłapie, będziemy mieli doskonałą wymówkę!

Wszedł do domu i zapalił światło. Znaleźli się w dużym hallu. Drzwi po prawej stronie były nawpół otwarte. Denvers pchnął je i weszli do ładnie urządzonego pokoju bawialnego, o wielkim oknie zajmującym całą prawie ścianę. Widniały tu wyraźnie ślady walki: wywrócone krzesła, rozrzucone i zmięte poduszki na tapczanie, a tuż przy drzwiach leżała kobieta w zielonej sukni wieczorowej. Leżała twarzą do podłogi, a złote jej włosy rozsypały się po dywanie. Jedną rękę miała podgiętą pod siebie, drugą odrzuconą: światło odbijało się pięknie w brylantach, zdobiących jej palce.

— Boże! — krzyknął Denvers. Pochylił się nad leżącą i podniósł jej głowę. Ale natychmiast upuścił ją na ziemię z okrzykiem zgrozy. Kobieta była uduszona, a jedwabny sznurek, zaciśnięty dokoła szyi nie pozostawiał żadnych co do tego wątpliwości. Ale nie był to jedyny powód wzburzenia Denversa: w zamordowanej kobiecie poznał Lilianę Crane.

* * *

Morderstwo przy Ascot Avenue wywołało wielkie poruszenie w mieście. Grozę i oburzenie budziła wiadomość o potwornej zbrodni. Policja, przynaglana przez opinię, niezmordowanie dążyła do odkrycia sprawcy morderstwa. Ale w końcu władze policyjne musiały się przyznać, że poszukiwania ich są daremne, gdyż złoczyńca nie pozostawił za sobą najmniejszego śladu, żadnej nici przewodniej, która by umożliwiła wykrycie go. Na domiar złego, córka zamordowanej zniknęła z domu tej samej nocy, i nikt nie wiedział, gdzie mogłaby przebywać. Nie znaleziono żadnych dowodów świadczących o uprowadzeniu, a jednak kaleka nie byłaby zdolna o własnych siłach opuścić domu. Podejrzenia potęgował fakt, że pokojowa Rlossie znikła również.

Codziennie kolumny „Heralda" przepełnione były listami detektywów — amatorów, którzy podawali nieprawdopodobne teorie. Jeden tylko z tych listów wzbudził zainteresowanie, zawierał on bardziej prawdopodobne rozwiązanie zagadki. Podpisany przez „Emerytowanego pułkownika", brzmiał następująco:

„Czy nie jest możliwe, że zamordowanie pani Crane i zniknięcie jej córki były aktami zemsty za to, że zeznawała na niekorzyść Rolfe'a, który wskutek tego został powieszony w Mount Eden 15 czerwca br. Wszyscy przyjaciele, lub krewni Johna Rolfe'a, którzy przebywali w Aucklandzie owej nocy, gdy popełniono zbrodnię, winni być natychmiast przesłuchani i, w razie niemożliwości dowiedzenia alibi, winni być zatrzymani do końca śledztwa".

Była to hipoteza dosyć śmiała, ale nie pozbawiona prawdopodobieństwa. Najtrudniej było wyśledzić kogoś z tych bliskich Rolf'a. Był to człowiek nie mający przyjaciół, a jego jedyna siostra opuściła kraj przed rokiem. Było to więc najtrudniejsza i beznadziejna sprawa, z jaką policja miała do czynienia.

W ciągu pierwszych dni policja oczekiwała wiadomości o Fleurette, lub żądania okupu, którego mieliby domagać się kidnaperzy, gdyby ją porwali w celach zysku. Ale czas mijał i wieści o dziewczynie nie nadchodziły. Policja znalazła się w ślepym zaułku.

Jimmy Carter chodził jak nieprzytomny. Powinien był powracać na farmę, ale nie mógł opuścić Aucklandu, dopóki nie pewnego nie dowiedział się o Feurette. Byłoby zupełnie bezskuteczne przekonywać go, Denvers więc zaprzestał perswazji. Chłopak najwidoczniej stracił głowę dla tej dziewczyny. Gdyby Denvers widział, co z tego wyniknie, nie byłby nigdy w świecie zabierał go ze sobą do „Tygrysicy Lily".

(D. c. n.)

Politycy mówią — miliony słuchają

W 30 dni 42 mowy królów, dyktatorów, wodzów i ministrów

Wielkie mowy polityczne są tym magnesem, który przyciąga uwagę całego świata. Któż jest bardziej powołany do odsłonięcia prawdziwych kart współczesnej gry politycznej, do wyrażenia stanowiska swego narodu, jak nie kierujący tą polityką. Sami zresztą politycy coraz chętniej posługują się ostatnio bezpośrednimi kontaktami z milionami swoich obywateli czy to przez parlament, czy na kongresach i zjazdach, czy wreszcie z wzniesionych pośpiesznie trybun, z których idzie „vox ducis ad populum".

Weźmy ostatnie 30 dni, od 14 maja do chwili ostatniej, aby przekonać się jaką popularność w polityce zdobyły sobie przemówienia. Otóż na przestrzeni tego czasu wygłoszono w Europie i w Ameryce Północnej razem 42 wielkie mowy, które w niejednym wypadku pozwoliły zorientować się światu o tym, kto, dokąd i po co. Możnaby dorzucić jeszcze — z czym...

42 mowy w 30 dniach, a więc, statystycznie ujmując, około 1,5 mowy przeciętnie dziennie. Są jednak dni, w których politycy Europy milczą. Dni takich było nawet względnie dużo, bo aż 8. Ale są też dni, w których równocześnie rozbrzmiewają w różnych punktach Europy głosy kilku mężów stanu. I tak np. 19 maja mówili: Chamberlain w Londynie, Churchill w Cambridge, król Jerzy VI w Ottawie, Mussolini w Aosta, Franco w Madrycie i Goebbels w Kolonii. Również 6 polityków zabierało głos 9 czerwca: Bonnet, Chamberlain, Belisha, Gafencu, Rasztikis i Czernius. Naturalnie, że w obu tych wypadkach był to zbieg okoliczności, który wiele jednak niejasnych rzeczy odsłonił i wyjaśnił milionom słuchających.

42 mowy wygłoszone zostały przez 28 mężów stanu i polityków, reprezentujących 16 państw. Oto nazwiska tych osób: król Jedzy VI, Chamberlain, Halifax, Churchill, Belisha, Daladier, Bonnet, Reynaud, Mussolini, Ciano, Hitler, Ribbentrop, Göbbels, Funk, Raeder, Roosevelt, papież Pius XII, król Leopold, król Karol II, Gafencu, regent Paweł, prez. Inonu, Rasztikis, Czernius, Franco, Mołotow, Munch i wicepremier Kwiatkowski. Wśród owych 28 mówców znajdujemy 9 głów państw (uwzględniwszy również papieża, jako głowę państwa Watykańskiego), 5 premierów, 11 ministrów, oraz 1 wodza (gen. Rasztikis), 1 admirała (Raeder) i polityka, b. ministra Churchilla. Najwięcej mówców wysłały w bój Anglia i Niemcy—po 5 (król Jerzy VI, Chamberlain, Halifax, Churchill, Belisha— Hitler, Ribenntrop, Göbbels, Funk i Raeder), Francja trzech (Daladier, Bonnet i Reynaud), Włochy, Rumunia i Litwa po dwóch przedstawicieli, inne państwa, w tym Polska — po jednym.

Palmę pierwszeństwa, jeśli chodzi o ilość wygłoszonych w ciągu miesiąca mów, dzielą: Mussolini, Halifax i Bonnet, z których każdy mówił trzy razy. Hitler mówił „tylko" dwa razy. Być może, że czuje się już nieco zmęczony po swoich 420 mowach, jakie dotychczas wygłosił...

Interesujące jest zestawienie, w jakich okolicznościach mówiło 28 wspomnianych polityków. Najwięcej wybieranym miejscem przemówień był parlament — 8 razy. 7-krotnie przemawiano bezpośrednio „ex katedra", 6 razy na bankiecie, po 5 razy na zjazdach oraz przez radio, 2 razy w czasie obrad partii, raz w Lidze Narodów(!). W pozostałych wypadkach miejsca przemówień były różne, zazwyczaj z okazji jakichś uroczystości.

Ani razu nie użyto do przemówień parlamentu w państwach „osi", jakkolwiek parlament istnieje i w Niemczech i we Włoszech, licząc sobie i tu i tam po kilkuset przedstawicieli. W krajach tych przemawia się tylko na „forum publicum". Dyktatorzy mówią, a tłum krzyczy w regularnych odstępach czasu „heil", „pfui", „si", „abbasso", gwiżdże i klaszcze.

Oto dorobek z 30 tylko dni. 42 mowy, 28 mówców, kilkaset milionów słuchaczy i w dalszym ciągu — to samo pytanie: pokój czy wojna.

A. P.

Jubileuszowy zjazd śpiewaków Śląska



W Siemianowicach odbył się jubileuszowy XV Zjazd śpiewaków okr. katowickiego. Po nabożeństwie w kościele św. Antoniego w Siemianowicach odbyło się złożenie wieńca pod pomnikiem Poległych Powstańców, oraz odśpiewanie pieśni przez oddziały męskie i mieszane. Na zdjęciu chóry śląskie w czasie odśpiewania pieśni, po złożeniu wieńca pod pomnikiem poległych powstańców.

RADIO

WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 19.VI. 1939 r.

6.56 Pieśń por .7.00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka z płyt. 8,15 „Przechowywanie towarów latem" — pog. dla kupców. 8.30 —11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13.10 Popularne utwory fortepianowe i skrzypcowe. 14,00 „Powracamy do zdrowia" — audycja w opr. dr M. Kołaczyńskiej. 14,15 Intermezza i serenady. 14,40 Echa niedzieli sportowej. 14,45 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Przygody doktora Muchołapskiego". 15,15 Muzyka baletowa Piotra Czajkowskiego. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Utwory klawesynowe w wyk. Janiny Wysockiej-Ochlewskiej. 16,45 Kronika naukowa: Bilogia. 17.00 Z muzyki angielskiej. 17,30 „Brasławszczyzna pod żaglem" — felieton W. Sarneckiego. Tr. do Bar. 17,40 Śpiewa chór miesz. Stow. Młodzieży Katol. w Murowanej Oszmiance pod dyr. J. Lisztwana. Tr. do Bar. 17,57—18,00 Przerwa. 18,00 Koncert Orkiestry Wojskowej. Tr. z Londynu. 18.45 Muzyka z płyt. 19,00 Audycja żołnierska. 19.30 „Przy wieczerzy" — gra Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. W. Szczepańskiego. 20,25 Czytanki wiejskie. 20,40 Audycje informacyjne. 21.00 IV Festival Muzyczny w ramach „Dni Krakowa". 22.00 W przerwie: „Echa mocy i chwały". 23,25 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,30 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 20. VI. 1939 r.

6.56 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 7.30 Koncert por. z Gdyni. 8.00 Audycja dla szkół. 8.15 „Wieczna malkontentka" — dialog. 8.30 — 11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.83 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Popularny koncert symfoniczny. 14.00 „Pani jedzie na wakacje" — pogawędkę dla kobiet prow. Wanda Maleszewska. 14.10 Muzyka lekka. 14.40 Sylwetki sportowców. 14.45 Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach — opowiadanie dla młodzieży (cz. II). 15.00 Koncert popularny. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.50 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital śpiewaczy Michała Zabejdy-Sumickiego. 16.45 Kronika literacka. 17.00 Pieśń i arie w wyk. Tatiany Kotlarewskiej. 17.15 Z muzyki francuskiej Tr. do Bar. 17.30 „Poradnia dla znudzonych" — felieton J. Huszczy Tr. do Bar. 17.45 Wybrane sonaty Beethovena w wyk. i ze słowem wstępnym, Stanisława Szpinalskiego. 18.00 Kwartety L. van Beethovena (płyty). 19.00 Audycja dla robotników. 19.30 „Przy wieczerzy" — koncert. 20.25 Czytanki wiejskie. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 IV Festival muzyczny w ramach „Dni Krakowa". 22.05 W przerwie: „Z perspektywy ćwierćwiecza" — „Dyplomatyczne przygotowanie Wielkiej Wojny" — odczyt. 23.25 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.30 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

PONIEDZIAŁEK, dnia 19.VI. 1939 r.

6,30 Sygnał i pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 „Sałatka obiadowa".

14.00 Nasz program i komunikaty.

14.05 Koncert z płyt. 17.00 Z muzyki angielskiej (płyty z Wilna).

17.30 „Brasławszczyzna pod żaglem" — felieton Władysława Sarneckiego (z Wilna). 17.40 Śpiewa Chór Katol. Stow: Młodzieży w Murowanej Oszmiance. 20.25 Pogadankę dla kobiet „Jak zwalczać wady dzieci" — wygłosi Irena Gachowska. 20.35 Wiadomości dla wsi. 23.05 Zakończenie.

WTOREK, dn. 20 czerwca 1939 r.

6.30 Sygnał i pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 „Polscy kompozytorzy". 14.00 Nasz program i komunikaty. 14.05 Koncert (z płyt). 17.00 Z muzyki francuskiej — (płyty z Wilna). 17.30 Gawęda regionalna Leona Wołłejki (z Wilna). 17.45 Wybrane sonaty Beethovena w wykonaniu i ze słowem wstępnym Stanisława Szpinalskiego (z Wilna). 20.25 „Prace w pasiece" — pog. wygłosi Franciszek Bober. 20.35 Wiadomości dla wsi. 23.05 Zakończenie programu.

Z TEKI POLICYJNEJ

Zatrzymano Antoniego Rutkowskiego (Trocka 13), który zdemolował mieszkanie Anieli Makrockiej (Szkaplerna 19) i uderzył ją cegłą po głowie.

—

Policja poszukuje 16 letniego Wacława Kaczerowskiego (Rossa 40), który wyszedł z domu w niewiadomym kierunku i zaginął.

—

Policjant 4 komisariatu zauważył koło szpitala Św. Jakuba tonącego w Wilii chłopca. Skoczył w ubraniu do wody i uratował go.

Okazał się nim 14 letni Paweł Król, uczeń szkoły powszechnej (Chocimska 69).

—

Na gorącym uczynku usiłowania skradzenia czasopism ze skrzynek pocztowych w drzwiach mieszkań domu Nr 3 przy ul. Mostowej, aresztowano młodego człowieka. Oświadczył on, że interesuje się obecnie sytuacją polityczną, a nie posiadając gotówki na kupno gazet, usiłował zdobyć prasę w ten sposób...

Na szkodę Bolesława Dudzińskiego (Stalowa 5) skradziono rower. Sprawców zatrzymano. (c)

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.

Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40